

POSTANOWIENIE

Dnia 14 stycznia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa L. B.

przeciwko Skarbowi Państwa-Wojewodzie X.

o ustalenie,

po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 14 stycznia 2005 r.,

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej I. K.,

zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 12 maja 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

"Czy dopuszczalna jest droga sądowa o ustalenie (art. 189 k.p.c.), że poprzednik prawny powoda, w związku z wojną rozpoczętą we wrześniu 1939 r. pozostawił mienie na terenach nie wchodzących w skład obecnego obszaru Państwa celem uzyskania w drodze administracyjnej uprawnień majątkowych, przewidzianych w art. 1 i 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. o zaliczaniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa, wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego (Dz. U. z 2004 r. Nr 6 poz. 39)?"

odmawia podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powstało na tle wykładni przepisów ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. o zaliczaniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa, wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego (Dz. U. z 2004 r. Nr 6, poz. 39 – dalej jako ustawa) oraz art. 1, art. 2 § 3 i art. 189 k.p.c.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 6 czerwca 2003 r. ustalił, że poprzednik prawny powoda L. B. – jego ojciec W. B. był właścicielem szczegółowo w nim opisanej nieruchomości rolnej wraz zabudowaniami położonej we wsi J., Gmina L. w powiecie b. województwa w., którą pozostawił bez odszkodowania repatriując się do Polski w 1945 r.

Rozpoznając apelację pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody X. od tego wyroku Sąd Apelacyjny powziął wątpliwość czy dopuszczalna jest droga sądowa w sprawach o ustalenie (art. 189 k.p.c.), że poprzednik prawny powoda, w związku z wojną rozpoczętą we wrześniu 1939 r., pozostawił mienie na terenach nie wchodzących w skład obecnego obszaru Państwa, celem uzyskania w drodze administracyjnej uprawnień majątkowych przewidzianych w art. 1 i 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w poprzednim stanie prawnym, stosownie do art. 212 ugn oraz § 5 ust. 1 w zw. z § 4 ust. 1 i 2 pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1998 r. w sprawie sposobu zaliczania wartości nieruchomości pozostawionych za granicą na pokrycie ceny sprzedaży nieruchomości lub opłat za użytkowanie wieczyste oraz sposobu ustalania wartości tych nieruchomości (Dz. U. Nr 9, poz. 32 ze zm.) organ administracji (starosta) stwierdzał jedynie wartość pozostawionych nieruchomości, a ponadto nie istniały ograniczenia dowodowe dotyczące potwierdzenia pozostawienia nieruchomości oraz rodzaju i powierzchni tych nieruchomości. Obecnie natomiast na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy organ administracji rządowej (wojewoda) potwierdza prawo do zaliczania. Podkreślił ponadto, że art. 5 ust. 2 ustawy zawiera wyczerpujące wyliczenie dowodów oraz ich hierarchię, a wśród nich nie ma dowodu w postaci orzeczenia ustalającego w trybie art. 189 k.p.c. Zdaniem tego Sądu wymienione w art. 5 ust. 2 pkt 1 dokumenty urzędowe, w tym sądowe, to dokumenty zrównane z urzędowym opisem mienia albo zaświadczeniem odszkodowawczym PUR w tym znaczeniu, że pochodzą one z okresu repatriacji, natomiast w jego pkt 2 jest mowa wyraźnie o orzeczeniach sądowych sporządzonych przed 1 września 1939 r. Wskazał także, że w art. 5 ust. 2 pkt 2 szczegółowo określono

wymagania stawiane świadkom, których nie ma w k.p.c. Prowadzi do wniosku, że ustawa z 12 grudnia 2003 r. wprowadziła ścisłą reglamentację dotyczącą postępowania dowodowego w zakresie potwierdzania prawa do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego, a nadto samo prawo do zaliczenia wartości nieruchomości powierzyła właściwemu wojewodzie. Przepisy te uzasadniałyby pogląd, że w sprawach o zaliczenie wartości nieruchomości pozostawionych poza granicami obecnego państwa polskiego wyłączona jest droga sądowa i do rozstrzygnięcia powołane są wyłącznie organy administracji rządowej.

Równocześnie jednak Sąd Apelacyjny stwierdził, że przy rozważaniu kwestii drogi sądowej nie można pominąć – zgodnie z poglądami doktryny i judykatury – domniemania przemawiającego za istnieniem prawa do sądu, drogi sądowej, które jest prawem podmiotowym przysługującym jednostce wobec państwa. Problem dopuszczalności drogi sądowej wiąże się z przedmiotem procesu cywilnego, którym jest roszczenie procesowe, oderwane od materialnoprawnego roszczenia zgłoszonego w pozwie. Roszczenie procesowe jest więc instytucją procesową i sąd jest zobowiązany zająć się nim niezależnie od tego, czy jest ono uzasadnione merytorycznie. W rezultacie powodowi żądającemu ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c., że on lub jego poprzednik prawny pozostawił majątek na obszarze nie wchodzącym w skład obecnego państwa polskiego a w istocie ustalenia, że przysługiwało mu określone prawo własności, w świetle przedstawionych założeń przysługiwałoby prawo do ochrony sądowej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Identyczne zagadnienie prawne do przedstawionego przez Sąd Apelacyjny zostało rozstrzygnięte uchwałą z dnia 5 sierpnia 2004 r., III CZP 39/04 (dotychczas nie publ.), w której Sąd Najwyższy stwierdził, że po wejściu w życie ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. o zaliczaniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego, dopuszczalna jest droga sądowa o ustalenie, że powód bądź jego poprzednicy prawni pozostawili poza obecnymi granicami państwa nieruchomość, do której przysługiwało im prawo własności.

Przed przystąpieniem do ponownego rozstrzygnięcia tego zagadnienia odnieść się należy do kwestii, która nie była poprzednio przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, a mianowicie, czy w sprawie o ustalenie, że powód lub jego poprzednik prawny pozostawili poza obecnymi granicami państwa nieruchomość, do której przysługiwało im prawo własności istnieje jurysdykcja krajowa sądów polskich. Sąd

Najwyższy nie może bowiem rozstrzygać przedstawionego zagadnienia prawnego, jeżeli w sprawie, w której zagadnienie powstało brak jest jurysdykcji krajowej (analogicznie odnośnie do braku drogi sądowej jako okoliczności wyłączającej rozstrzyganie przez Sąd Najwyższy zagadnienia prawnego uchwała SN z dnia 13 października 1951, C.427/51, nr 1, poz. 1 oraz postanowienie SN z dnia 11 lutego 1994 r., I PZP 61/93, nie publ.), z wyjątkiem sytuacji kiedy samo przedstawione zagadnienie prawne dotyczyłoby istnienia albo nieistnienia jurysdykcji krajowej.

Jurysdykcja krajowa i droga sądowa stanowią dwie odrębne przesłanki procesowe, funkcjonujące w odmiennych płaszczyznach, przy czym brak każdej z nich prowadzi do odrzucenia pozwu, bez potrzeby rozstrzygania ewentualnego braku drugiej z przesłanek. Stwierdzenie zatem, że w sprawie brak jest jurysdykcji krajowej wyłączałoby, niezależnie od poprzednio wskazanej przyczyny, potrzebę rozstrzygania przedstawionego zagadnienia dotyczącego dopuszczalności drogi sądowej.

Sposób sformułowania przez Sąd Apelacyjny przedstawionego zagadnienia pozwala sądzić, że w ocenie tego Sądu sprawa niniejsza zmierza do ustalenia, że poprzednik prawny powoda pozostawił mienie na terenach nie wchodzących w skład obecnego obszaru państwa polskiego. W istocie jednak, w sprawie chodzi nie tylko o ustalenie faktu pozostawienia mienia na terenach, które znalazły się poza obecnym obszarem państwa, lecz o ustalenie istnienia stosunku własności nieruchomości, istniejącego w przeszłości (wyrok SN z dnia 16 lutego 1977 r., III CRN 3/77, OSNCP 1977, nr 11, poz. 220, uchwała SN z dnia 17 grudnia 1987 r., III CZP68/87, OSNCP 1988, nr 6, poz. 74), co rozstrzyga o tym, że w ogóle powództwo z art. 189 k.p.c. w tego rodzaju sprawie może być merytorycznie uwzględnione. Taką też postać ma zgłoszone w sprawie żądanie oraz uwzględniający je wyrok Sądu Okręgowego. Nie jest natomiast przedmiotem sprawy ustalenie istnienia prawa strony powodowej do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa. Żądanie takie nie należałoby do drogi sądowej, gdyż prawo do zaliczenia wartości tych nieruchomości jest potwierdzane w postępowaniu administracyjnym w drodze decyzji administracyjnej (art. 4 ust. 1 i art. 5 ust. 1 ustawy).

W sprawie nie była przedmiotem ustalenia obecna przynależność państwowa terytorium miejsca położenia przedmiotowego majątku, które wchodząc w skład państwa polskiego w jego granicach sprzed września 1939 r. znajdowało się we wsi J., Gminy L. w powiecie b. województwa w. Dla celów rozstrzygnięcia zagadnienia, czy w sprawie

istnieje jurysdykcja krajowa konieczne jest zatem przyjęcie założenia o możliwym miejscu położenia nieruchomości zarówno na Białorusi (co wydaje się bardziej uzasadnione) jak i na Litwie.

W stosunkach między Polską a Białorusią obowiązuje umowa z dnia 26 października 1994 r. o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych (Dz. U. z 1995 r. Nr 128, poz. 619). Zgodnie z art. 36 tej umowy do stosunków prawnych dotyczących nieruchomości właściwe są prawo i organy tej umawiającej się strony, na której terytorium nieruchomość jest położona. Przytoczony przepis rozstrzyga więc, że w sprawie o ustalenie istnienia (także w przeszłości) prawa własności nieruchomości położonej na Białorusi, jurysdykcję krajową posiadają sądy białoruskie. Umowa nie zawiera równocześnie normy prawnej, która w sprawach dotyczących nieruchomości przyznawałaby jurysdykcję przemienną sądom polskim. Na tej podstawie uznać należy, że w przedmiotowej sprawie - przy założeniu położenia nieruchomości na Białorusi - sądom polskim nie przysługuje jurysdykcja krajowa. Bez znaczenia dla omawianej kwestii jest przy tym fakt, że w chwili w której miało istnieć będące przedmiotem ustalenia prawo własności, przedmiotowa nieruchomość była położona w Polsce. Jeżeli bowiem nic nie wynika z normy jurysdykcyjnej, to okoliczności istotne dla oceny jurysdykcji krajowej ustala się według stanu z chwili wszczęcia postępowania (art. 1097 k.p.c.).

Analogicznie rozstrzyga kwestię jurysdykcji krajowej, odnośnie do stosunków prawnych dotyczących nieruchomości, umowa między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską z dnia 26 stycznia 1993 r. o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych (Dz. U. z 1994 r. Nr 35, poz. 130 ze zm.), której art. 36 stanowi, że do stosunków tych właściwe są prawo i organy wymiaru sprawiedliwości tej umawiającej się strony, na której terytorium nieruchomość jest położona. Umowa nie przyznaje sądom polskim, w sprawach dotyczących nieruchomości jurysdykcji przemiennej. Dla oceny omawianej kwestii nie będą natomiast miarodajne przepisy Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych. Zgodnie z art. 66 ust. 1 Rozporządzenie stosuje się tylko do takich powództw, które zostały wytoczone po jego wejściu w życie. Rozporządzenie weszło w życie w dniu 1 marca 2002 r., jednak jest to data właściwa tylko dla stosunków między „starymi” państwami członkowskimi. W

stosunku do Polski, która przystąpiła do UE w dniu 1 maja 2004 r., przy braku w traktacie akcesyjnym przepisów intertemporalnych, uznać trzeba, że reguła określona w art. 66 ust. 1 Rozporządzenia ulega modyfikacji, przez przyjęcie, że rozporządzenie stosuje się do powództw wytoczonych po tej dacie. W sprawie niniejszej, wszczętej przed 1 maja 2004 r. przepisy jurysdykcyjne Rozporządzenia nie znajdują więc zastosowania. W tej sytuacji ubocznie jedynie pozostaje zauważyć, że zgodnie z art. 22 pkt 1 Rozporządzenia w sprawach, w których przedmiotem są prawa rzeczowe na nieruchomościach, wyłączną jurysdykcję mają sądy państwa członkowskiego, w którym nieruchomość jest położona.

Z żadnej z umów międzynarodowych, których zastosowanie w niniejszej sprawie można rozważać, nie wynika jurysdykcja sądów polskich. Nie można wykluczyć, w wypadku gdyby okazało się, że uzyskanie orzeczenia za granicą jest niemożliwe albo nie można rozsądnie wymagać wszczęcia postępowania za granicą, możliwości dopuszczenia ustalenia właściwości sądów polskich ze względu na konieczność. Z oczywistych względów ewentualność ta nie może być brana pod uwagę w stosunkach z państwami członkowskimi Unii Europejskiej (Litwa).

W tym stanie rzeczy przedstawione zagadnienie prawne nie wymaga wyjaśnienia, co zgodnie z art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) uzasadnia odmowę podjęcia uchwały.